

GŁOS MIĘDZYRZECKI

DWUTYGODNIK

Wychodzi 10 i 25 każdego miesiąca.

Rok V

Międzyrzec, 25 kwietnia 1929 r.

Nr. 8

Adres Redakcji i Administracji
Międzyrzec, ul. Warszawska 29.

Prenumerata: roczna 4 zł., półroczna 2 zł.,
kwartalna 1 zł. Numer pojedynczy 20 gr.
Konto czekowe P. K. O. 64.973.

Ogłoszenia: Za wiersz milimetry jedno-
szpaltowy na stronie 1-ej gr. 20, na stronie 2-ej
i 3-ej gr. 15, na stronie 4-ej gr. 10.
Drobne — 10 gr. od wyrazu (najmniej 1 zł.)

Gminy nie powinny pobierać czynszu za mieszkania dla nauczycieli

Przed kilku dniami pisma codzienne doniosły:

„Minister Spraw Wewnętrznych polecił wszystkim Wojewodom, aby zwrócili wszystkim zarządom gmin uwagę, że w myśl obowiązujących przepisów gminy są obowiązane do dostarczenia nauczycielom publicznych szkół powszechnych mieszkań, za które mogą zasadniczo pobierać opłaty czynszowe. Wojewodowie zwrócili się do Zarządów gmin z apelem, ażeby z uwagi na charakter stanowiska pracy nauczycieli gminy nie pobierały wogóle czynszu za mieszkania od nauczycieli, a jeżeli czynsz ten pobierają, to nie powinien on w żadnym wypadku przewyższać dodatków, jakie otrzymują nauczycieli na ten cel.“

Zarządzenie powyższe Min. Spraw Wewn. kładzie ostatecznie kres najrozmaitszej interpretacji przez organa gminne i powiatowe przepisów o dostarczeniu mieszkań dla nauczycieli szkół powszechnych.

Nauczycielstwo, sądźmy również to zarządzenie przyjmie z pewną ulgą i zadowoleniem, że nareszcie ta drażliwa i od kilku lat niepokojąca sprawa została przynajmniej w ten sposób definitywnie wyjaśniona i załatwiona.

Z treści okólnika p. Ministra wynika:

1-o, że w myśl obowiązujących przepisów gminy są obowiązane do dostarczenia nauczycielom publ. szkół powsz. mieszkań, za które zasadniczo mogą pobierać opłaty czynszowe, a mogą i nie pobierać;

2-o ze względu na charakter stanowiska pracy nauczycieli p. Minister zwraca uwagę gminom, aby wogóle nie pobierały czynszu za mieszkania od nauczycieli;

3-o, że w żadnym wypadku czynsz pobrany przez gminy nie może przewyższać sumy, jaką nauczyciel może otrzymać ze Skarbu Państwa na ten cel.

Po zaznajomieniu się z powyższym okólnikiem nie możemy powstrzymać się od wypowiedzenia kilku uwag w tej sprawie.

Na wstępie zastrzec się musimy, że obecny sposób załatwienia sprawy dostarczania mieszkań nauczycielom całkowicie nas nie zadowolnia. Rozstrzy-

gnięcie i załatwienie powinno być jasne i wyraźne, aby nie nasuwało jakichkolwiek wątpliwości. A mogą być tylko dwa sposoby: 1) albo gminy powinny dostarczyć mieszkań bez pobierania czynszu, 2) albo Państwo daje taki dodatek mieszkaniowy nauczycielstwu, aby wystarczył na wynajęcie skromnego mieszkania. Dotychczasowe przepisy i okólnik p. Ministra załatwiają tę sprawę połowicznie i to jest ich wadą. Dopóki ta sprawa nie będzie uregulowana ostatecznie przez Izby Ustawodawcze, załatwienia chociażby w tej formie, jaką nam daje okólnik, staje się koniecznością życiową.

Kwestja dostarczania mieszkań nauczycielom szkół powszechnych przez gminy ma już w Polsce swą długą a nawet smutną historję. W pierwszych latach naszej niepodległości z chwilą powstania szkoły polskiej prawie wszystkie gminy chętnie dostarczały mieszkań nauczycielom szkół powszechnych. Ta sprawa nie nasuwała żadnych wątpliwości, nie wywoływała żadnego sprzeciwu ze strony Rady Gminnej, ani też obywateli. Zbyt bliskie jeszcze były wspomnienia lat długiej niewoli, zbyt niedalekie były przeżycia, związane z ciężkim bytowaniem szkoły polskiej w przeszłości. W wyobraźni każdego świadomego Polaka jeszcze przesuwają się smutne, bolesne, a zarazem tragiczne w swych skutkach obrazy: z „Syzyfowych prac“ — Stefana Żeromskiego i „Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela“ — H. Sienkiewicza. Walka nauczyciela polskiego, młodzieży i starszego pokolenia o szkołę polską, a tem samym walka o duszę narodu należy do najpiękniejszych momentów w historii zmagania się narodu o prawa do życia, o samodzielność państwową.

Z jednej strony zbyt bliskie wspomnienia ciężkich przeżyć przeszłości, z drugiej — fakt odzyskania szkoły polskiej i możność wychowania i kształcenia swych dzieci w polskiej szkole — były czynnikami doniosłymi, aby można było kwestjonować prawo nauczyciela do otrzymania mieszkania za jego ciężką pracę przy wychowywaniu młodego pokolenia. Przyszły lata „uświadamianie“ społeczeństwa a przede wszystkim ludu:

przez różne stronnictwa polityczne, przez prasę polityczną a nawet i samorządową oraz przez licznych opiekunów ludu wiejskiego. Uderzano w najbardziej jeszcze czułą strunę duszy obywatela wsi, w sprawę ponoszenia świadczeń na rzecz państwa i samorządu. Naturalnie nie zaoszczędzono i szkoły i nauczyciela. Na skutki długo czekać nie trzeba było. W całym szeregu powiatów, już przed kilku laty, gminy poczęły odmawiać dostarczania mieszkań nauczycielstwu. To samo stało się, co się stać musiało prędzej czy później i w powiecie Radzyńskim. W wielu gminach odmówiono dostarczania nadal mieszkań nauczycielom i nie wstawiono odpowiednich kwot do budżetu na rok 1929-30, a nawet uważano za stosowne obniżyć sumy na zakup opału dla szkół powszechnych.

Gdyby nawet gminy formalnie miały rację, i z przepisami były w zupełnej zgodzie — to jednak w rzeczywistości takie uchwały gminom nie przynoszą ani zaszczytu, ani korzyści, obliczonej nieco na dalszą metę. Musimy tutaj oświadczyć, że jako nauczyciele nie chcemy żadnej wyjątkowej łaski, ani ze strony Państwa, ani ze strony gminy. Pragniemy tylko, aby nasza ciężka i odpowiedzialna praca nad wychowaniem dzieci szerokich warstw społecznych była przez czynniki miarodajne należycie traktowana i doceniana. Mięły bezpowrotnie czasy, gdy nauczyciel szkoły powszechnej i jego praca była uważana za coś podrzędniejszego i gorszego, nad którym bardzo często przechodziło się do porządku dziennego. Dzisiaj już nauczyciel jest bardzo ważnym współczynnikiem w życiu i rozwoju Państwa. W ogólnopaństwowym dziesięcioletnim dorobku, z którego dumni jesteśmy, jego praca bardzo wiele zaważyła.

Przynajmniej ma prawo żądać po dziesięciu latach, aby wszyscy nasi kierownicy życia społecznego, samorządowego i państwowego w imię przyszłości Państwa starali się w miarę możliwości wytwarzać na wsi taką atmosferę dla szkoły i nauczyciela, któraby umożliwiała jaknajowocniejszą pracę nad kształceniem i wychowaniem mło-

dego pokolenia. Nauczyciel powinien sam wytworzyć taką atmosferę i najczęściej wytwarza, ale radny, wójt i starosta w pierwszym rzędzie dopomóc, ułatwić. To jest ich społecznym obowiązkiem. W atmosferze nieufności, podejrzania, trudno jest mówić o owocnej pracy. Zdaje mi się, że uchwały Rad Gminnych po linii nie dostarczania mieszkań nauczycielstwu nie zachęcają do pracy, lecz osłabiają, bo człowiek mimo zapału i wzniosłych dążeń — jest tylko człowiekiem. A może jesteśmy zdania, że nauczycielstwo opływa w dobrobycie. Powodzi mu się bardzo dobrze.

Spójrzmy na te mieszkania, które gmina dostarcza? Na kresach są to kurne chatki, a u nas przeważnie alkierzyki, składające się z jednej izby. Tego chyba nikt zbyt nie nazwie. A warunki pracy. O tem mówić ciężko. Sala szkolna mała, duszna, niska, często bez podłogi. Pomocy prawie żadnych. W zimie najczęściej 4 do 8° ciepła. A tu jeszcze skreślają na przyszły rok po 2 metry na jedną szkołę w wynajętym lokalu. Od środowiska kulturalnego daleko. Trzeba być samym nauczycielem, aby odczuć te warunki pracy nauczycielskiej na dalekiej wsi. Jednak olbrzymia większość tych ludzi oddaje się tej pracy z zapartym tchem, tworzy nowe wartości, wychowuje nowego obywatela i tworzy nową wieś.

Czyż można przejść do porządku dziennego nad tem, że szuka się oszczędności na szkole i nauczycielu, aby je przelać na inne rzeczy. Nie idzie nam o to, że koniecznie ma gmina dostarczyć bezpłatnie mieszkań (nie chcemy być żebrakami), idzie nam o stosunek ludzi, którzy kierują życiem samorządowem, do nauczyciela. Nie zapominajcie, że zawsze pieniądze znajdują się o ile idzie o inne wydatki: na administrację gminy, na rozjazdy, na zakup nawet samochodu, na utrzymanie kosztownego gimnazjum. A szkoła powszechna ma być zawsze kopciuszkiem? Na niej tylko można oszczędzać? Poto tylko, aby znaleźć pieniądze na inne rzeczy, zresztą może słuszne i konieczne. Przecież, jeżeli daje się szkole na opał dwa metry drzewa mniej, to odbije się przedewszystkiem na dzieciach chłopskich i nauczycielu.

Czyż tę sprawę dostarczania mieszkań aż musi rozstrzygać sam Minister i przez Wojewodów apelować do gmin, aby zmieniły swój stosunek, z uwagi na charakter stanowiska pracy nauczyciela?

Być może, niejednemu się wyda, że jednostronnie tę sprawę traktujemy, ale mamy bardzo wiele słuszności też za sobą. Uważamy bowiem, że nie wolno nam siedzieć cicho, gdy się nam i szkole dzieje krzywda. Społeczeństwo ma prawo żądać od nas owocnej i solidnej pracy — my zaś od społeczeństwa i czynników kierujących zmiany stosunku do szkoły powszechnej.

Leży to w interesie szerokich warstw społecznych i Państwa.

Cz. Górski.

MEMORJAŁ

z działu potrzeb i programu rozwoju rolnictwa na terenie powiatu Radzyńskiego

(Dokończenie)

Pozostaje jeszcze jedna sprawa o niezmiernie doniosłym znaczeniu w pierwszym rzędzie dla całej południowej części powiatu Radzyńskiego, następnie zaś dla bardzo ruchliwej gospodarczo części powiatu Łukowskiego, — jest to sprawa przeprowadzenia od stacji Bedlno normalno torowej linii kolejowej do Radzyna i Kocka. Sprawę powyższą jako sprawę o specjalnym znaczeniu referujemy Panu Wojewodzie w osobnym memorjale.

Organizacje rolnicze powiatu Radzyńskiego na zebraniu w dniu 30 stycznia 1929 r. powzięły następujące uchwały:

1) Ponieważ na terenie powiatu mamy skomasowanych za czasów rosyjskich 12 wsi o przestrzeni 9.000 ha. Od roku 1919 do 1929 r. skomasowano 19 wsi o przestrzeni 15.000 ha. Ukończono na gruncie 10 wsi o przestrzeni 11.500 ha. Prowadzi się prace w 12 wsiach o przestrzeni 11.500 ha. Czyli, że ogółem objęte są komasacje w obecnym momencie w 53 wsiach o 47.000 ha., zaś w toku przygotowania jest 15 wsi o przestrzeni 13.000 ha. zgłosiły uchwały i oczekują postępowania scaleniowego 30 wsi o przestrzeni 18.000 ha. i 2 miasta, nie powzięło uchwał około 60 wsi o przestrzeni 23.000 ha. czyli, że obszar nie skomasowanych wynosi 54.000 ha., przeto zebranie doceniając wielkie znaczenie komasacji dla postępu kultury rolnej i usprawnienia warsztatów rolnych, uchwała prosić czynniki miarodajne o przyspieszenie tempa prac komasacyjnych, tak, aby przestrzeń do skomasowania wynosząca 54.000 ha. zmniejszała się rocznie przynajmniej o 5.000 ha., co dałoby możliwość ukończenia procesu komasacyjnego na terenie naszego powiatu w ciągu lat 11 — 12.

2) W sprawie meljoracji Zebranie apeluje do Rządu, Samorządu Pow. i rolników o usuwanie tego zła w jak najszybszym czasie. W tej dziedzinie Zebranie uchwała zwrócić się z prośbą do Rządu o partycypowanie w kosztach przy regulacji rzeki Białki, już w roku bieżącym.

3) W sprawie zaopatrzenia powiatu w odpowiednią ilość narzędzi rolniczych zebranie zachęca rolników powiatu Radzyńskiego do zakładania Spółek maszynowych, celem zakupowania większych narzędzi polskiej produkcji jak siewniki, tryery, żniwiarki do wspólnego użycia na kredyt. W tym dziale winna być użyta w 1929 r. suma 125.000 zł.

4) Zebranie apeluje do Instytutu Puławskiego i Stacji Doświadczalnej w Sobieszynie o dostarczenie pewnej ilości nasion siewnych i nawozów sztucznych, celem założenia przez Kółka Rolnicze i Zw. Mł. Wiej. pól doświadczalnych.

5) Zebranie uważa, że w ciągu trzech lat na terenie powiatu winno być usta-

nowionych 17 stacyj K. P. buhaji czerw. polskiej. W dziale knurów Zebranie uważa za konieczne utworzenie w ciągu lat 24 stacyj Kop. knurów.

6) W sprawie roztoczenia opieki Weter. nad inwentarzem żywym zebranie apeluje do Sejmiku Powiatowego o utworzenie Sejmikowego lekarza weter., celem zorganizowania ambul. sejmikowego i przeprowadzenia szczepień ochronnych wśród trzody chlewnej. Należałoby uwzględnić obsadę Międzyrzeca.

7) Zebranie uważa za konieczne oparcie zakupu narzędzi roln., nawozów sztucznych i zbóż nasiennych oraz sprzedaży produktów rolnych na naszych spółdzielniach rolniczo-handl.

8) Zebranie postanawia poprzeć program uruchomienia na terenie powiatu nowych 6-ciu mleczarni. W sprawie jajczarstwa Zebranie zaleca po 1-e dążenie do zwiększenia nieśności, ujednostajnienia rasy i oparcia handlu jajami na mleczarniach i Stow. Spożywczych.

9) Zebranie uchwała dążyć do wysadzenia na terenie powiatu 1929 r. 3000 drzew dla zwiększenia ilości sadów handlowych na terenie wsi skomasowanych. O kredyt na ten cel w ilości zł. 12.000 należy zwrócić się do Banku Rolnego.

10) W dziale podniesienia pszczelarstwa Zebranie zaleca zwiększanie rocznie ilości pni przynajmniej do 1.000 pni, aby dojść z liczbą obecnej około 3.000 pni do 15.000 pni.

11) W dziale hodowli kur zebranie uważa, że należy oprzeć tę hodowlę na zielonózkach i że gospodarstwa winny dążyć do posiadania przez każde gospodarstwo gniazda z 40 kur.

12) Zebrani uważają za ważne propagowanie racjonalnego zorganizowania na terenie powiatu warzywnictwa i sprawę tę przekazuje Kołom Gospodyń Wiejskich.

13) W dziale oświaty rolniczej Zebranie uważa za konieczne popieranie istniejącej szkoły Roln. w Komarówce oraz finansowanie i moralne popieranie konkursów rolniczych w Kołach Mł. Wiejskiej.

14) Zebranie w dziale systematycznego zwiększania kapitałów w Kasach Spółdzielczych postanawia rozwinąć na terenie powiatu jaknajusilniejszą propagandę ze skromnymi, ale stałymi masowymi systematycznymi wkładami.

15) Zebranie uważa za wskazane zalecanie tytułem próby zapoczątkowania na terenie powiatu w roku 1929 jedwabnictwa.

16) Zebrani uchwalają poprzeć rozwój Spółdzielni zakupu trzody chlewnej, opierają je na nowopowstającej Spółdzielni Wojewódzkiej w Lublinie.

17) Zebranie zaleca tworzenie na terenie gmin Komisj rolnych współpracujących z miejscowymi Kółkami rolniczymi.

18) Zebranie uznaje za celowe po-

parcie założenia szkoły w celu produkcji drzewek do zadrzewienia dróg.

Reasumując wszystko powyższe stwierdzamy, że „dla ruszenia z posad bryły powiatu Radzyńskiego” w dziale kultury rolnej niezbędne nam są w roku 1929 kredyty: 1) Dla przebudowy z powodu komasacji — 450.000 zł. 2) na prace regulacyjne rzeki Białki — 200.000 zł. 3) na nawozy sztuczne — 150.000 zł. 4) na nasiona siewne — 15.000 zł. 5) na stacje kopulacyjne — 23.800 zł. 6) na gminne tryery — 13.500 zł. 7) na sady handlowe — 12.000 zł. 8) na młeczarnie — 25.000 zł.

W wyszczególnianiu poszczególnych pozycji kredytów powtarzamy się, powtarzamy się jednak z całą świadomością, chcąc tem wszechstronnie przedstawić ich znaczenie dla wszystkich dziedzin naszego życia gospodarczego — rolnej, handlowej i kredytowej.

Potrzeby swoje na rok 1929 powiat przedstawił z możliwą oględnością do-

stosowując je do minimalnego programu postępu, który rezultatami swemi i powiatowi i Państwu winien wkłady powyższe uczynić wkładami produkcyjnymi, a więc opłacającymi się.

Nie przesądzając co w ramach możliwości rozporządzalnych przez Państwo kredytów będzie mogło być z wymienionych potrzeb urzeczywistnione, poczuwamy się do obowiązku jeszcze i na tem miejscu podnieść niezmierną wagę, jaką przykładamy do realizowania wszystkich celowych kredytów za pośrednictwem Powiatowej Kasy Komunalnej, do udzielenia tejże Kasie prawa redyskonta oraz do udzielenia jej pięcioletniego kredytu w sumie 100.000 zł. na pożyczki dla drobnego przemysłu i rzemiosła, co jednocześnie umożliwiłoby Kasie Komunalnej ożywić gospodarczo ruchliwy odcinek powiatu Radzyńskiego przez otwarcie filji w Międzyrzeczu.

każdej Spółdzielni przetwórczej i handlowej. Ogółem około 210 osób z powiatu skorzysta z zapomogi gmin, którą powiększy zapomoga Sejmiku i poszczególnych Organizacyj.

Na Ligę Obrony Pow. Państwa 5 gmin — Zł. 190. Na Przystosowanie Wojskowe 9 gmin — Zł. 780. Na Gminne biblioteki 1 gmina — Zł. 50. Na domy Ludowe 2 gminy — Zł. 407. Na Straże Ogniove 13 gmin — Zł. 5.600. Na konkursy rolnicze Kół Młodzieży Wiejskich 8 gmin Zł. 637.

Pierwsze cztery większe pozycje stają się na dłuższy okres pozycjami programowymi, które na przestrzeni 10-ciu lat odegrają wybitną rolę na terenie powiatu w podniesieniu kultury szkolnej, w potrzebach kredytowych, w podniesieniu rolnictwa i w stanie dróg.

Ponieważ świadomość użyteczności ofiar ponoszonych na wymienione cele u tutejszych gminaków, jak to mogłem na posiedzeniach Rad Gminnych stwierdzić, jest obudzona, przeto nie wątpię, iż kolegia uchwalające powyższe pozycje dobrze się zasłużą powiatowi i nie uczynią wyłomu w tym ogólnym chorze pracy wszystkich powiatów Województwa Lubelskiego, którym Pan Wojewoda skutecznie przewodzi.

Charakterystyka uchwalonych przez rady gminne budżetów na rok 1929-30

Budżety wszystkich gmin powiatu Radzyńskiego na okres 1929-30 można nazwać budżetami twórczymi.

Wspomniana twórczość ujawnia się w następujących pozycjach: 1) Budowa szkół; 2) Zwiększenie kapitału zakładowego gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych; 3) Na popieranie rolnictwa; 4) Na budowę bitych dróg powiatowych i gminnych.

W sumach pozycje te przedstawiają się następująco:

1) Na budowę szkół uchwalono w 14 gmin — zł. 67.714. Suma ta będzie jeszcze zwiększoną o blisko Zł. 30.000 przez poprzednio zebrane sumy w 5-ciu gminach, które do Związku budowy przystąpiły dopiero w bieżącym roku i przez udział świeżo zadeklarowany przez miasto Radzyń oraz przez świadczenia ludności powiatu o sumę około 30.000 złotych. Na potrzeby budowy szkół powiat nie korzystał dotąd z zapomogi Ministerstwa Oświaty i prosi o zapomogę w wysokości Zł. 70.000 na wykończenie szkoły w Milanowie, gdyż kapitał uzyskany zostanie użyty na budowę 7-mio klasowej szkoły w Krasewie. 2) Na popieranie rolnictwa 12 gmin — Zł. 6.219; 3) Na kapitał zakładowy gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych 9 gmin — Zł. 13.539; 4) Na budowę dróg 14 gmin — Zł. 139.100. Suma ta będzie zwiększona przez robociznę i furmanki i dojdzie do Zł. 150.000.

Oprócz tych zasadniczych pozycji gminy uchwały zasiłek dla uczestników wycieczki na Powszechną Wystawę Krajową 12 gmin w sumie ogólnej — Zł. 1 260. Plan uczestnictwa w wycieczce jest następujący: wezmą udział w wycieczce po 1 członku od każdej Rady Gminnej, od każdej Spółdzielczej Instytucji kredytowej, od każdej Kasy gminnej, od każdego Koła Związku Młodzie-

ży Wiejskiej, od każdej Straży Ogniovej, od każdego oddziału Strzelca, od każdego Koła Gospodyń Wiejskich, od

Posiedzenie Wydziału Powiatowego

W dniu 16. IV.-29 r. w sali Sejmiku odbyło się zebranie Wydziału Powiatowego w Radzynie. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, Przewodniczący podał kilka komunikatów:

1) Posiedzenie Komisji Rolnej, wybranej przez Sejmik w dn. 6. IV.-29 r. odbędzie się w dniu 12 maja b. r.

2) W dniu 11. IV.-29 r. samochód sejmikowy Ford (stary) uległ rozbiciu wskutek pęknięcia osi. Kasjer sejmikowy i szofer doznali ciężkich obrażeń ciała i szofer leży chory.

3) W najbliższym czasie zostanie zwołany powiat. komitet organizacji wycieczek na P. W. K. w Poznaniu celem omówienia zorganizowania dużej wycieczki na wystawę. Na cele wycieczkowe zaznaczyć należy, że Sejmik i Gminy przeznaczyły w swych budżetach 2.500 zł.

4) Wydział Powiatowy chce mieć sejmikowego weterynarza, może dojść do porozumienia z lekarzem weterynarii w Radzynie, który chce jednocześnie pełnić funkcje lekarza wet. sejmikowego. Szczegółowe warunki porozumienia zostaną przedstawione na następnym posiedzeniu Wydziału.

5) W dniu 10 kwietnia Przewodniczący Wydziału poseł Górski i Dyrektor Kasy p. Markowski byli w Siedlcach u Dyr. Oddz. Banku Polskiego z prośbą o zastępstwo Banku dla Pow. Kom. Kasy Oszczędności. W niedługim czasie Kasa ma otrzymać zastępstwo.

Wszystkie komunikaty przez Wydział

zostały przyjęte do wiadomości i zaakceptowane.

Następnie Wydział Pow. rozpatrzył szereg spraw i powziął następujące uchwały:

I. Wobec tego, że Zarząd Okr. Zw. Kół Roln. w dn. 14. IV.-29 r. postanowił zwrócić się do Wydziału o uchwalenie dodatku kredytu w sumie 2.000 zł. na pokrycie kosztów w związku z utrzymaniem dwu instruktorów rolnych — Wydział po omówieniu sprawy uchwalił zwrócić się do Zarządu Okr. Zw. K. Roln. o poddanie rewizji swej uchwały i utrzymać dwu instruktorów w granicach kredytu dotychczasowego t. j. 12.000 zł.

II. Postanowiono zaciągnąć w Okr. Dyrekcji Robót Publicznych w Lublinie krótko-terminową pożyczkę w sumie 60.000 zł. na wykonanie budżetu na rok 1929-30, a w szczególności na roboty drogowe.

III. Wydział Pow. nie zatwierdził uchwał Rady Miejskiej w Międzyrzeczu w sprawie odstąpienia placu na „Piaskach” pod budowę powiat. sierocińca i Towarzystwu „Toz”, wobec złożenia protestu przez rolników miasta Międzyrzecza.

IV. Przyjęto regulamin i projekt umowy dotyczącej stadników zawodowych.

V. Zatwierdzono uchwały gm. Kąkolwnicy i gminy Jabłoń o przystąpieniu tychże gmin do Pow. Związku Celowego Budowy Szkół Powszechnych.

Zarząd Oddz. Związku Strzeleckiego w Międzyrzecu nadesłał nam następującą odezwę, którą niżej zamieszczamy, zachęcając jednocześnie naszych czytelników do składania ofiar.

Redakcja.

Do mieszkańców m. Międzyrzeca i okolicy

OBYWATELE!

Stała się rzecz niebywała. Przy uchwaleniu budżetu Państwa na rok 1929-30 Sejm z niezrozumiałych względów skreślił 2.000.000 zł. z funduszu dyspozycyjnego Ministra Spraw Wojsk. Marszałka Piłsudskiego — funduszu przeznaczonego na walkę ze szpiegostwem w Polsce. Jest to już nie walka z Marszałkiem, ale uderzenie w żywotne interesy bezpieczeństwa i trwałości Państwa Polskiego. Każdy Polak świadomy rozumie, iż wtedy, kiedy ościenne Państwa dziesięciokrotnie więcej wydają na szerzenie zamętu i akcję wywrotową

w Polsce — nie wolno odmawiać Polskiemu Ministrowi Spraw Wojskowych tego szczupłego kredytu na walkę ze szpiegostwem.

Nic też dziwnego, że całe świadome społeczeństwo polskie postanowiło od ruchowo stworzyć skreślony fundusz z dobrowolnych składek.

Mieszkańcy miasta Międzyrzeca i okolicy, którzy złożyli dowody wielkiej ofiarności krwi i mienia przy odzyskiwaniu Niepodległości Polskiej pośpieszają z ofiarami, dając dowód jeszcze raz dużego zrozumienia, gdy chodzi o bezpieczeństwo i całość Rzeczypospolitej Polskiej.

Międzyrzec, dn. 28. III. 1929 r.

Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego w Międzyrzecu.

Uwagi: Składki należy kierować do Magistratu na ręce p. Burmistrza Korsaka, oraz, poczynawszy od Świąt, członkowie organ. Strzeleckiej będą obchodzić domy z listami składek.

Konferencja prezesów i sekretarzy Kół Młodzieży Wiejskiej powiatu Radzyńskiego

Dnia 14 kwietnia b. r. odbyła się, przy współudziale kierownika Związku Młodzieży Wiejskiej Wojew. Lubelskiego, w Radzynie konferencja prezesów i sekretarzy Kół Młodzieży Wiejskiej pow. radzyńskiego. Na konferencji oprócz członków Zarządu O. Z. M. W. byli obecni przedstawiciele 16 Kół. Najważniejszym punktem obrad był program pracy na okres wiosenny i letni, który zreferował kolega Władysław Sońta i Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu. W okresie wiosennym i letnim postanowiono główną uwagę zwrócić na kulturalny dział pracy, sportowy i rolniczy (konkursy rolnicze).

Aby jednak nadać pewien kierunek, szybsze tempo pracy kulturalnej, Zarząd O. Z. M. W. przy pomocy pracowników Wojew. Zw. Młodzieży Wiejskiej w drugiej połowie maja r. b. urządzi w Radzynie, Międzyrzecu i Kolanie dwudniowe kursy kulturalno-oświatowe.

Na kursach tych zostaną omówione

działy pracy: oświatowy, kulturalny, sportowy i organizacyjny. Poza tem w Siemieniu i Kąkolewnicy odbędą się kursy wychowania fizycznego, na których młodzież zapozna się z grami

GŁOSY WSI

Kilka słów o pracy Koła Mł. Wiejskiej w Milanowie pow. Radzyński

Koło Mł. Wiejskiej w Milanowie zostało zorganizowane jeszcze w roku 1914. Początkowo praca szła dosyć szybko: urządzane były różne Akademje, na treść których składały się przemówienia, deklamacje i śpiewy, urządzane były wieczornice, przedstawienia teatralne i inne imprezy. Zebrania odbywały się zawsze w niedziele i święta wieczorem, na które młodzież licznie się zbierała. Pracą Koła kierował kol. P. Wertejuk.

Z chwilą kiedy kol. Wertejuk ustąpił z Zarządu z powodu obciążenia pracą w innej organizacji i niedogodnych wa-

ruchowemi i sportowemi.

W okresie wiosennym i letnim musimy wykorzystać odpowiednie warunki klimatyczne na urządzania przedstawień teatralnych na wolnym powietrzu, pod gołym niebem, gdyż domy ludowe są marzeniem większości Kół. Musimy pamiętać również o uroczystościach ludowych jak dożynki, dokopanki i o strojach ludowych podlaskich.

My młodzież zorganizowana zdając sobie sprawę ze znaczenia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu postanowiliśmy wziąć w niej liczny udział. Uważamy, iż zwiedzenie Wystawy jest najświętszym obowiązkiem narodowym każdego Obywatela Rzeczypospolitej. Wycieczkę na Powszechną Wystawę Krajową organizujemy w dniach 23 i 24 czerwca 1929 roku.

Oprócz wielu innych spraw organizacyjnych oznaczyliśmy termin Zjazdu Powiatowego Kół Młodzieży na dzień 16 czerwca 1929 r. i omówiliśmy sprawę ufundowania sztandaru O. Z. M. W., tego widomego znaku spójni organizacyjnej. Sztandar ma być ufundowany z ofiar członków i sympatyków Związku, i poświęcony w czasie Zjazdu powiatowego Młodzieży.

Liczne przybycie przedstawicieli Kół i dość wysoki poziom obrad świadczy o sprężyłości naszej organizacji i stopniowym odrodzeniu życia wsi polskiej.

runków domowych — praca w Kole zaczęła powoli upadać. Nawet przez długi czas nie zbieraliśmy się — zdawało się, że Koło zupełnie przestanie istnieć. Tak jednak się nie stało, gdyż 26 lutego 1928 r. przyjechał do nas instruktor O. Z. M. W. kol. Wł. Sońta i pobudził młodzież do pracy. Po przyjeździe Instruktor wstąpił w nas inny duch i od tego czasu można powiedzieć, Koło zaczęło być czynne.

Obecnie Koło nasze zostało podzielone na kilka sekcji, jak: oświatowa, teatralna, sportowa, rolnicza i społeczna.

POWÓDŹ

Powódź! Powódź!! Ile grozy i przypuszczalnych klęsk mieści w sobie to słowo! Człowiek jednak nie chce się poddać dobrowolnie nieszczęściu i uzbrojony w nowoczesne narzędzia techniki, wypowiada rozszalałym falam nieubłaganą walkę.

Tegoroczna surowa zima, obfita w opady śnieżne, a skuwająca nasze rzeki grubą powłoką lodową, nastroczała więcej aniżeli w inne lata obaw, z nadzieściami wiosny. I już od paru miesięcy potworzyły się po większych miastach Komitety niesienia pomocy ofiarom powodzi.

Ale i powódź ma czasem swoje kaprysy i oto wbrew wszelkim przypuszczeniom, spokojnie jak rzadko kiedy spływają sobie potężne kry lodowe z drobniejszych rzek do Wisły, a ta jak matka czuła i kochająca przygarnęła je w swoje objęcia i poniosła hen gdzieś do morza.

A jakżeż nasz gród zachował się wobec tych strach i niebezpieczeństwo zwiastujących horoskopów? Nie można powiedzieć bynajmniej byśmy pozostali w tyle. Owszem, zechciej czytać obywatelu „Głos“ a dowiesz się wielu, wielu ciekawych rzeczy. Na posiedzeniu

Rady Miejskiej zgłoszono nagły wniosek w sprawie zorganizowania pomocy ofiarom ewentualnej powodzi; zdaje ci się słaby i ułomny człecze, słuchając tych krew mrozących słów, że już wzburzone fale Krzny niosą cię przynajmniej do Buga, chcesz szukać ratunku, nie wiesz czy brzytwy się chwycić, czy sznura, lecz jeszcze chwilka a błogi spokój i wdzięczność zaleją ci drzące ze strachu serc.

Ojcowie miasta czuwają i myślą o tobie; po przemówieniach pełnych ognia, okazuje się, że nie wystarczy przerabianie i wyczyszczenie rynsztoków, trzeba koniecznie komitetu.

I w dzień a właściwie w wieczór smętny i ciężki, bo przeładowany wieszającą w powietrzu klęską, zbiera się 1/3 zaproszonych do komitetu ludzi t. zw.

Zechciejcie Szan. Czytelnicy posłuchać co każda z tych sekcji zrobiła.

Członkowie sekcji oświatowej wygłaszali na zebraniach pogadanki i odczyty historyczne — obecnie zaś przygotowują odczyty z higieny.

Sekcja teatralna została pobudzona do życia 18 listopada 1928 r. W dniu 7 kwietnia r. b. odegrała sztukę p. t. „Ojcowizna“, a teraz przygotowuje „Racławickie kosy“. Pracami sekcji teatralnej kieruje P. Kucharska i Jej zawdzięczać należy pomyślny rozwój tejże.

Sekcja sportowa brała udział w zawodach związku M. W. Wojew. Lubelskiego w Lublinie, w zawodach Okręgowego Związku Mł. Wiejskiej w Milanowie — a w roku bieżącym z nadzieją wiosny przygotowuje się do zawodów.

Sekcja rolnicza założyła 5 poletek doświadczalnych z nawozami sztucznymi i przystąpiła do konkursów rolniczych, prowadzonych przez O. Z. M. W.

Sekcja społeczna została zorganizowana 26 lutego 1928 r. i dopiero nabiera rozmachu w pracy.

Oprócz tego Koło jako całość urządziło kilka wieczornic, brało udział w obchodach narodowych, które były urządzane — przy pomocy personelu

nauczycielskiego — wspólnie przez organizacje istniejące na terenie Milanowa, jak: Koło, Straż Pożarna i Związek Ssrzelecki.

Jak z powyższego widzimy (nie chwaląc się) praca Koła milanowskiego postępuje w szybkim tempie naprzód, a to dzięki temu, że nie braknie członkom chęci i energii i że nauczycielstwo miejscowe a szczególnie PP. Kucharscy i P. Wysokiński nie żałują nam swojej pomocy.

P. St. Wysokiński nie tylko że udziela nam rad i wskazówek w pracy ale i sam dużo pracuje. Jeździ z nami na zawody, zjazdy, wygłasza odczyty, prowadzi Chór Koła i t. d. Jeszcze jeden czynnik złożył się na pomyślny rozwój Koła Młodzieży, o którym nie myślę zapominać: a to ten, że od chwili rozłamu w Związku Młodzieży staliśmy i stoimy przy Centralnym Związku Mł. W. (ul. Tamka 1).

Wychodzimy bowiem z tego założenia, że cała młodzież wiejska ma jeden wspólny cel: dążyć do tego, aby stanąć jaknajszybciej na najwyższym szczeblu życia kulturalno-oświatowego, wobec czego rozbić się, ze względów politycznych, nie należy.

St. Kwiatkówna.

organizacyjnej i prowadzić będziemy swą pracę z dumą dalej, a napewno zwalczwszy pozostałe drobne przeszkody, dojdziemy do swych zamierzeń; sąsiedzi zaś nasi, patrząc na dodatnie wyniki naszych trudów, pójdą w nasze ślady.

Jeden ze swoich.

W TUROWIE

Projektowana dawno już sprawa urządzenia Akademii ku czci Marszałka w dniu 19 marca 1929 r. w naszym Kole, nabrała dopiero ożywienia na poprzednim zebraniu, kiedy to kol. prezes podał inicjatywę Akademii.

Zewsząd posypały się głosy — urządzić. Tylko gdzie? Nie mając własnego lokalu musimy troszczyć się o wynalezienie odpowiedniego miejsca, dogodnego i w dobrym punkcie, ponieważ od tego w skomasowanej wsi w dużej mierze zależy udanie się Akademii. Zawdzięczając dobremu sercu jednego z kolegów otrzymaliśmy lokal na urządzenie Akademii w miejscu przystępnym, co pozwoliło na liczne przybycie publiczności.

Kilku kolegów zajęło się sprawą dekoracji sali. Salę ubrano tak pięknie, że w przeddzień Akademii lokal będący siedzibą jednej rodziny nabrał wyglądu ożywionego, przyjemnego dla oka i duszy człowieka. Ze zwykłego mieszkania wiejskiego można zrobić coś pięknego — tylko chcieć — nie żałować zieleni, trochę girland papierowych, a wówczas czuje się człowiek jak w kościele na Wielkanoc.

W miarę zbliżania się Imienin Marszałka zaczęliśmy usilnie pracować nad zdobyciem materiału potrzebnego na odbycie się uroczystości; zaczęliśmy przygotowywać śpiewy historyczno-patriotyczne, deklamacje i t. p., zapraszając przytem miejscowego instruktora kol. Wł. Sołtę o przybycie do Koła celem wygłoszenia odpowiedniego odczytu.

W dniu 19 marca po południu każdy z kolegów i każda z koleżanek zaczęła myśleć by jak najszybciej ukończyć pracę w domu i podążyć na uroczystość, która rozpoczęła się trochę później, bo od godz. 6 min. 30.

Godzina 6¹/₂ — kolega Prezes do zgromadzonych członków i licznie przybyłej publiczności przemówił kilka wstępnych słów, zaznaczając cel Akademii i zapraszając kol. instruktora do wygłoszenia do odczytu.

Odczyt na temat „Pierwszy Marszałek Polski J. Piłsudski“ wygłosił kol. Instruktor dosyć obszerny, podkreślając w nim zasługi Marszałka przy odzyskaniu Niepodległości i budowie Polski. Po skończeniu przemówienia wnieśliśmy okrzyk: „Niech żyje Marszałek Piłsudski“.

Później odbyły się deklamacje i śpiewy i rozeszliśmy się wszyscy gromadnie do domu.

Józef Przychodźki.

Obchód Imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w SIEMIENIU

Dnia 17 marca 1929 roku Koło Młodzieży Wiejskiej w Siemieniu pod przewodnictwem kol. Prezesa W. Dawidka obchodziło rocznicę Imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Aczkolwiek uroczystość ta wypadła na 19. III. 1929 roku, to z powodów od organizacji niezależnych, została przyspieszona na 17. III.

Uroczystość tę zaczęto od przemówienia kol. Prezesa, na temat ważności obchodzonej uroczystości, poczem wszyscy członkowie odśpiewali hymn narodowy „Boże coś Polskę“. Następnie jeden z kol. wygłosił referat, w którym podkreślił działalność i zasługi Pana Marszałka w wywalczeniu Ojczyźnie Niepodległości. Po wspomnianym referacie rocznicę uczczono przez szereg deklamacyj i przez śpiewy chóralne

i zakończono odśpiewaniem patriotycznych pieśni: „Myśmy przyszłością Narodu“ i „Hej do apelu“.

Na uroczystość Imienin przybyli wszyscy członkowie Koła, oraz wiele osób starszych, co świadczy, że znalazła ona uznanie u wszystkich mieszkańców. Zaznaczyć trzeba, że na każdym zebraniu jest wielkie zainteresowanie się sprawami organizacyjnymi, nawet u osób starszych i, pomimo wielu przeszkód początkowo ze strony tych ostatnich zaznawanych, zdołaliśmy, głównie przez swą wytrwałość, przekonać dawnych wrogów organizacji i do tego ich pobudziliśmy, że w wielu wypadkach w pracy nam pomagają. My, przez to tylko, że trudy nasze nie idą na marne, mamy więcej zapału do pracy społeczno-

„dobrej woli“. Po „krótkim“ stosunkowo opóźnieniu (wyjątkowo zaledwie 1/2 godziny) zaczyna komitet obrady. Powstają komisje: mieszkaniowa i aprowizacyjna, które energicznie zajmą się kwestją mieszkań i zebraniem artykułów spożywczych dla nieszczęśliwych powodzian. Pod ciężarem przyjętych na siebie obowiązków, opuszczają komisje salę, aby wkrótce przystąpić do wyteżonej pracy.

A wiosna nic sobie z tego nie robi, nie czeka kiedy się komisje zbiorą, idzie piękna i wytęskniona przez wszystkich, a zwłaszcza przez niedoszłe ofiary powodzi.

Komisje jednak nie dowierzają jakoże rodzaju żeńskiego jest ta piękna i kapryśna pani, a wszak „strzeżonego Pan Bóg strzeże“. I oto płomienna odezwa

do mieszkańców i już nowy na poczekaniu skrót pod nią K. N. P. O. P. Piękne jest życie! Patrz i raduj się niedoszła ofiary powodzi, bo oto w trudzie i znoju myślą o tobie; już i komisja mieszkaniowa zdołała się po trzykrotnym wezwaniu zebrać (nie w komplecie) i ma zamiar znaleźć odpowiednie dla ciebie mieszkanie.

A że twoja umiłowana, dobra znajoma Krzna, spletała ci figla i ani jej w myśli zrobić ci na złość, pociesz się jak umiesz. Jeśli ci jednak twoje szare życie miłe, to proś o siły i myśl z wdzięcznością o twoich opiekunach w zorganizowanym Komitecie, bo to niby wiosna, ale teraz takie czasy, że nawet wiosna nie można całkowicie wierzyć.

Ski.

Obchód Imienia Marszałka J. Piłsudskiego w Radzynie

Dnia 17/III t. b. o godzinie 13-ej — akademja dla szerszych mas publiczności w miejscowym teatrze wstęp wolny.

Na program akademji złożyły się: 1) odczyt o życiu i pracy Marszałka wygłosił profesor gimn. Dąbrowski 2) deklamację wygłosiła uczennica Jakubowska 3) chór mieszany uczniów i uczennic gimnazjum pod batutą sekretarza Sejmiku Pana Rossowskiego odśpiewał kilka pieśni.

Na zakończenie uroczystości orkiestra Straży Pożarnej odegrała marsz „I-sza Brygada“.

Dnia 18-go o godz. 19-ej odbył się uroczysty capstrzyk po ulicach miasta z udziałem orkiestry Straży Pożarnej, hufca szkolnego, oddziału Strzelca, Sokoła i Straży Pożarnej.

Dnia 19-go o godz. 9 m. 30 zbiórka oddziałów, biorących udział w uroczystości, która odbyła się w zamku.

Po przyjęciu raportu przez Komendanta P. W. oddziały ze sztandarami i bronią udały się na nabożeństwo.

O godz. 11-ej odbyła się defilada, którą przyjął Starosta Radzyński Pan Międzybłocki.

Udział w defiladzie brały: Oddział Związku Strzeleckiego, Oddział Legionistów ze sztandarem, hufiec szkolny, Oddział Sokoła i Straż Pożarna ze sztandarem i szkoły powszechne.

Po defiladzie odbyła się wspólna fotografia.

Od godz. 14-ej do 17-ej odbyły się zawody strzeleckie z broni małokalibrowej o nagrody.

Wynik strzelań: I i II miejsce zajął Oddział Związku Strzeleckiego, III miejsce hufiec szkolny.

O godz. 20-ej odbyła się uroczysta akademja w miejscowym gimnazjum z następnym programem: 1 słowo wstępne wygłosił dr. Sitkowski, Prezes Zw. Strzeleckiego 2 „Egmont Bethowena“, wykonał zespół muzyczny Tow. Mił. Sceny i Muzyki 3 „Brygadje Piłsudski“ — Słońskiego wypowiedziała ucz. gimn. Jakubowska 4) Barcarolla Ofenbacha — wykonał zespół muzyczny uczniów gimn. 5) „Ruina“ (wyjątek z cyklu) „Sonety Krymskie“ Moniuszki — wykonał zespół muzyczny i chór gimnazjum 6) „Legjony“ Słońskiego — wypowiedziała ucz. gimn. Hetzówna 7) „Żegluga“ Moniuszki — wykonał zespół muzyczny i chór gimn. 8) „Marsz Weselny Mendelsohna — wykonał zespół Muz. Tow. Mił. Sc. i Muz.

Konferencja w sprawie połączenia gimnazjów

Po zapoznaniu się z całokształtem gospodarki Magistratu m. Międzyrzecza, władze wojewódzkie zwróciły między innymi uwagę na przerost szkolnictwa średniego w tak małym miasteczku, jakim jest Międzyrzec. Miasto, które liczy 15000 mieszkańców, posiada aż dwa gimnazja: jedno miejskie, drugie Tow. Szk. Średniej ludn. żydowskiej.

Wobec takiego stanu rzeczy czynniki nadzorcze zaleciły Magistratowi, aby wystąpił z inicjatywą połączenia dwu gimnazjów w jedno.

Na zaproszenie Magistratu przed kilku dniami odbyło się w gabinecie Burmistrza zebranie przy udziale wszystkich członków Magistratu oraz członków Zarządu Tow. Szk. Średn. wyz. żyd.

Obecni byli Dyrektorowie szkół. Zagaił zebranie p. Korsak. Wywiązała się dłuższa dyskusja nad połączeniem gimnazjów, w której zabierali głos p. p.: poseł Górski, Dyr. Rozenbusz Dyr. Zieliński, Lew, Rubinsztejn.

Po przeprowadzonej dyskusji, obie strony zasadniczo wyraziły zgodę na połączenie.

Szczegółowe warunki połączenia obie strony przedstawią na następnym zebraniu, które odbędzie się na początku maja.

Musimy wyrazić przypuszczenie, jeżeli cała sprawa będzie prowadzona obiektywnie, rzeczowo bez rozdrażnień narodowościowych, to można się spodziewać, że „z tej maki będą kluski.

W przeciwnym razie spali wszystko na panewce. Nie zawsze rozsądek zwycięża.

Pierwsze posiedzenie Zarządu Kasy Chorych

W dniu 4 kwietnia b. r. odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie Zarządu K. Ch. w Międzyrzeczu. Na porządku dziennym znajdowały się sprawy: 1) Wybór przewodn. i jego zastępcy; 2) Przyjęcie regulaminu Zarządu. Przed przystąpieniem do porządku dziennego p. Urbański oświadczył, że pierwsze posiedzenie Zarządu nie zostało zwołane w terminie przez p. Migacza, które powinno było być zwołane w ciągu 10 dni od dnia wyborów. Dyrektor Migacz tłumaczył się, że nie mógł zwołać zebrania z powodu świąt wielkanocnych. Pan Urbański ponownie stwierdza, że oświadczenie p. Migacza nie jest zadowalające, gdyż termin 10 dniowy jest terminem prekluzyjnym i posiedzenie winno być zwołane przed świętami. My ze swojej strony przypominamy, że wtorek po świętach był dniem powszednim. Puste gadanie. Dyrektora Kasy powinna obowiązywać tylko ustawa i nic więcej. Po dłuższej wymianie zdań, p. Banach prosi o wciągnięcie do protokołu, że pierwsze zebranie zostało zwołane dopiero na skutek pismnego żądania większości członków Zarządu.

Przystąpiono do wyboru przewodn. i zastępcy.

W tajnym głosowaniu wybrano na przewodn. p. Banacha, na vice-przewodn. p. Kronharcza, oba większością 4 głosów. P.P. Urbach i Wernicki otrzymali po 4 głosy. Po ogłoszeniu wyniku wyborów p. Urbach zażądał wciągnięcia do protokołu następującego oświadczenia: „Blok socjalistyczny (Socjaliści i Bund przyp. Red.) stwierdza solidarność reakcji i burżuazji chrześcijańsko-żydowskiej na pierwszym posiedzeniu Zarządu i zaznacza, że na ów Blok spada całkowita odpowiedzialność za gospodarkę Kasy Blok P. P. S. i Bundu odpowiednią taktykę czynnej opozycji stosując wobec działalności tego Bloku“. Co za groźne oświadczenie, groźniejsze niż P. P. S. składa w Sejmie. Wprawdzie jest ta deklaracja bardzo mętna. Z treści wynikałoby, że Blok składa deklarację i na ten Blok spada też i odpowiedzialność

za działalność. Proszę wmyśleć się w treść oświadczenia.

Na deklarację Bloku p. Banach złożył oświadczenie: „Wniosek żydowsko-polskiego bloku socjalistycznego bezpartyjni członkowie Zarządu przyjmują jako prowokację, którą większość Zarządu przyjmuje i nie pozwoli nikomu zniżyć do czynów uwłaczających powadze pracy, jaka ma być rozpoczęta nad sanacją stosunków istniejących dotychczas w Kasie Chorych“.

Panowie, mniej oświadczeń, a więcej pracy. Bo za dużo „pachnie“ Sejmem. Następnie przewodnictwo objął p. Banach, dziękując za wybór. Podkreślił też, że w pracy swej będzie się kierował tylko względami rzeczowymi i iść będzie po linii zabezpieczenia interesów ubezpieczonych: zmierzać będzie w granicach rozporządzalnych środków do podniesienia wartości i udostępnienia pomocy jakiej ubezpieczeni w czasie choroby, mają prawo od Kasy Chorych oczekiwać. Apelowo do opozycji, aby pracy nie utrudniała.

Sprawę regulaminu przekazano specjalnie wybranej komisji regulaminowej. Sprawę prawomocności wyboru do Zarządu p. Urbacha, który jest urzędnikiem płatnym w K. Ch. w Białej, postanowiono narazie nie rozpoczynać aż do nadesłania opinii Okr. Urzędu Ubezpieczeń.

Odczyt posła Górskiego

W dniu 20 kwietnia 1929 o godz. 7 wiecz. w sali Sejmiku w Białej-Podlaskiej poseł Górski wygłosił odczyt na temat: „Zagadnienie zmiany konstytucji“.

Prelegent w dwugodzinnym referacie przedstawił główne tezy projektu zmiany konstytucji Bloku Bezp. Wsp. z Rządem i projektu stronnictw „lewicy“, oraz analizował szczegółowo stanowisko poszczególnych stronnictw do zmiany konstytucji.

Zebrani ze skupieniem wysłuchali referatu i na zakończenie obdarzyli oklaskami mówcę.

Do właścicieli nieruchomości miasta Międzyrzecza. WEZWANIE.

Magistrat m. Międzyrzecza wzywa wszystkich właścicieli nieruchomości do natychmiastowego wykonania zarządzenia Magistratu z dnia 15 kwietnia 1929 r. o doprowadzeniu domów pod względem wyglądu do należytego stanu, a w szczególności:

1) do otynkowania domów; 2) pobielenia na zewnątrz i w podwórzach; 3) naprawienia gzymsów i szyldów; 4) naprawienia i pomalowania wszystkich frontowych ogrodzeń; 5) naprawienia starych bram i pobudowania nowych; 6) zrobienia przy każdym domu skrzyń do śmieci; 7) urządzenia latarni przy domach i oświetlenia; 8) do opiekowania się drzewkami przy domach; 9) do dokończenia budowy balkonów i naprawienia starych; 10) do naprawienia kominów i pomalowania dachów, oraz 11) do doprowadzenia do należytego stanu wszystkich studzien.

W razie niewykonania w przepisany termin powyższych robót — winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności w drodze administracyjnej.

Międzyrzec, dnia 15 kwietnia 1929 roku.

MAGISTRAT m. MIĘDZYRZECA.

OGŁOSZENIE.

Przy wywożeniu nieczystości z dołów ustępowych bardzo często ekskrementy wylewają się z wozu na bruk, co jest niedopuszczalne ze względów sanitarnych. Wobec tego Magistrat ogłasza, że wywożenie nieczystości zezwala się tylko w beczkach, które nie przeciekają, lub też w mocno uszczelnionych skrzyniach w razie, jeżeli nieczystość jest wywożona z dołów systemu nawozowego.

Winni niezastosowania się do niniejszego zarządzenia będą karani na podstawie rozporządzenia P. Wojewody Lubelskiego z dnia 31 lipca 1928 r. w drodze nakazów karnych aresztem na czas trzech dni lub grzywną do 50 zł.

Międzyrzec, dnia 18 kwietnia 1929 roku.

MAGISTRAT m. MIĘDZYRZECA.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian w nadesłanych artykułach. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Redaguje: Komitet Redakcyjny. Za tekst ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Redaktor odpowiedzialny: Zygmunt Ochnio.

Wydawca Zarząd Oddziału Powiatowego Z. P. N. S. P. w Międzyrzeczu.

Druk. Rogożyka w Międzyrzeczu Podlaskim.